Nr 517. Kraków, Niedziela 9 Listopada 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	28 „	14 „	7 „	2 „ 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscowę: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchsbaum, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska ... W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie H. Rockach. — W Wiedniu: ... sekmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., ... & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wr...), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile ...)
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Reaumur ...
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacya ciągle niepewna.

Obrady klubów antiblokowych.

Lwów, 9 listopada.

Wczorajsze całodzienne obrady autonomistów, centrum i narodowych demokratów nie przyniosły właściwie pozytywnego rezultatu. Uchwalono wprawdzie rezolucyę, na którą zgodziły się wszystkie trzy kluby, treść tej rezolucyi jednak wskazuje raczej na chęć przewlekania, niż załatwienia tej tak ważnej dla naszego kraju i interesów państwa sprawy. — Widocznie pod wpływem onegdajszych przestróg ministra Długosza i dra Lea nastąpiło w tych grupach pewne umiarkowanie, bo zrezygnowano tam z bezwzględnej opozycyi, przy której onegdaj jeszcze obstawano. Mimo to widać brak szczerości w postępowaniu.

Rezolucya.

Rezolucya klubów antiblokowych opiewa:

Kluby 1) uznają konieczną potrzebę jaknajrychlejszego załatwienia reformy wyborczej, co do której wyraziły już poprzednio swe zgodne życzenia i oświadczają, że mimo opornego dotąd stanowiska posłów ruskich, gotowe są do układów, oczekując konkretnych propozycyj.

2) Uważają zwołanie Sejmu kraj. w jaknajszybszym czasie za rzecz konieczną.

Na tem obrady zakończono.

Wieczorem kilku reprezentantów wyżej wymienionych grup udało się do namiestnika i przedłożyło mu wspomnianą rezolucyę, która wcale namiestnika nie zachwyciła.

Konferencya posłów bloku.

Lwow, 9 listopada.

W mieszkaniu dra Lea w hotelu Imperial odbyła się wczoraj konferencya, w której oprócz dra Lea wzięli udział posłowie: German, Sare, Wodzicki, Jaworski, Stapiński i Średniawski. Posłowie ci, dowiedziawszy się o treści rezolucyi grup antiblokowych, oświadczyli, że nie mają zaufania do dalszych rokowań z partyami, przeciwnemi reformie.

Posłowie zebrani na naradzie u prezesa dra Lea konferowali następnie z namiestnikiem.

Dzisiaj mają się odbyć dalsze narady.

Pesymistyczne zapatrywania w Wiedniu.

Wiedeń, 9 listopada.

Wczoraj wieczorem nadeszły tu bardzo niekorzystne wiadomości ze Lwowa, donoszące o zupełnem rozbiciu rokowań.

Po południu odbyło się kilkugodzinne posiedzenie Rady ministrów, na którem zajmowano się oczywiście sytuacyą polityczną ze względu na rokowania galicyjskie. Wiadomości o rozbiciu rokowań we Lwowie wywołały tu wszędzie bardzo silne wrażenie. Zapewne już w najbliższych 2—3 dniach zapadną ważne decyzye rządu centralnego.

Oczywiście, jeżeli wiadomości o ostatecznem rozbiciu rokowań we Lwowie się potwierdzą, nie pozostanie to bez wpływu na parlament i ogólną sytuacyę. Dlatego też na wypadek rozbicia rokowań zapowiadają zamknięcie parlamentu tuż po krótkiej kilkudniowej sesyi delegacyjnej. Zapowiadają też wydanie planu finansowego i budżetu w drodze paragrafu 14-go.

Wogóle roi się tu od projektów, które mają być oktrojowane. Mówią bowiem nie tylko o wydaniu budżetu i planu finansowego w drodze paragrafu 14-go, ale także o oktrojowaniu nowego regulaminu dla Izby posłów, o oktrojowaniu galicyjskiej reformy wyborczej i t. p.

„Die Zeit“ oświadcza, że bardzo wielkie wrażenie wywołała pogłoska, omawiana rzekomo w miejscach bardzo wpływowych, iż na czele administracyi galicyjskiej ma stanąć pewien generał. Myśl ta spotkała się u Polaków z największym oporem. — W kołach ruskich jednak plan taki spotyka się z sympatycznem przyjęciem, albowiem spodziewają się po rządach wojskowych osłabienia hegemonii polskiej w Galicyi i tłumienia ruchu moskalofilskiego.

Zarówno „Die Zeit“ jak i „N. Fr. Presse“ sądzą, że niekorzystny zwrot w rokowaniach nastąpił w ostatniej chwili z powodu ponownego wystąpienia biskupów polskich na posiedzeniu u arcybiskupa Teodorowicza. Biskupi bowiem oświadczyli na tem posiedzeniu, że obstają przy swojem pierwotnem stanowisku, tak. że wszystkie apele prezesa Lea, ministra Długosza i starania namiestnika Korytowskiego, oraz ostrzeżenia z powodu grożącego zawieszenia autonomii krajowej w Galicyi pozostały bez skutku.

„N. Fr. Presse“ uważa ustanowienie komisyi administracyjnej w Galicyi już za rzecz pewną i sądzi, że komisya taka ma między innemi i tę złą stronę, że znosi zupełnie Sejm galicyjski, w którym istnieje przecież większość za reformą wyborczą, a całą odpowiedzialność za niedoprowadzenie do skutku ugody zdejmuje ze stronnictw i zwala ją na rząd, nie mówiąc już o tem, że takie stosunki, jakie powstaną przez to w Galicyi, nie dadzą się utrzymać także ze względu na politykę zagraniczną.

Biskupi polscy — pisze „N. Fr. Presse“ — z pewnością nie działali z przyczyn wyłącznie wyznaniowych. Biskupi działali jako przywódcy szlachty feudalnej, konserwatywnej. Walczą oni przeciw miastom, przeciw nowym warstwom, wychodzącym z kół przemysłowych.

Biskupi — oświadcza w dalszym ciągu „N. Fr. Presse“ — nie prowadzą walki kulturnej, tylko walkę przeciw kulturze.

Wiedeń, 9 listopada.

„Poln. Nachrichten“ donoszą ze Lwowa: Usiłowania sperfekcyonowania rokowań o reformę wyborczą uważać należy za ostatecznie rozbite. Nie udało się nawet doprowadzić do skutku zamierzonej na wczoraj popołudniu konferencyi prezydyów wszystkich polskich klubów sejmowych, ponieważ stronnictwa, wrogie reformie wyborczej, udaremniły wszystkie usiłowania, wskazując, że nie są skłonne do jakichkolwiek ustępstw.

Przywódzcy stronnictw, dążących do załatwienia reformy wyborczej, odbyli wczoraj liczne narady. Okazało się jednak, że rokowania nie przyniosły najmniejszego rezultatu. Ogólnem jest przekonanie, iż stronnictwa, wrogie reformie wyborczej, przez swoje oporne stanowisko wyrzadziły a front namiestnikowi Korytowskiemu. W południe przywódcy centrum i autonomistów: Czartoryski, Starzyński i Piniński udali się do namiestnika, oświadczajac, że nie chcieli go swojem stanowiskiem dotknąć, ale nie mogą się oświadczyć za koncesyami na rzecz Rusinów.

Namiestnik odpowiedział na to, że widzi się zmuszonym do ustąpienia, a co się tyczy osoby następcy, czynił różne aluzye, które wywołały w mieście różne awanturnicze pogłoski o możliwem powołaniu na następcę dra Korytowskiego jednego z generałów.

Namiestnik we wtorek 11 b. m. przybędzie do Wiednia, aby zdać tu sprawę z rozbicia rokowań we Lwowie.

Polskie stronnictwa blokowe domagają się od rządu wydania zarządzeń, celem zapobieżenia zawieszeniu konstytucyi krajowej i zamianowaniu komisyi administracyjnej, a mianowicie żądają natychmiastowego rozwiązania Sejmu galicyjskiego i rozpisania nowych wyborów, tak, aby nowy Sejm mógł się zebrać w styczniu.

Rusini dzisiaj zbiorą się na naradę, celem omówienia nowej sytuacyi.

Wkońcu dodać należy, że dzienniki tutejsze uważają ustąpienie marszałka Gołuchowskiego za pewne.

Co się tyczy zamierzonej również dymisyi namiestnika Korytowskiego sądzą, że nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy cesarz jego dymisyę przyjmie.

Zapowiedź obstrukcyi ruskiej w parlamencie.

Wiedeń, 9 listopada.

Charakterystycznem jest doniesienie „Reichspostu“, pochodzące rzekomo ze Lwowa, jakoby ze Lwowa wysłano do Wiednia pod adresem Starucha różne instrumenty muzyczne celem prowadzenia obstrukcyi ruskiej w parlamencie w najbliższych dniach.

Pomiędzy Lwowem i Wiedniem.

Pomiędzy ostatecznym wynikiem wczorajszych obrad klubów antiblokowych we Lwowie a skrajnie pesymistyczną opinią organów prasy wiedeńskiej, której głosy powyżej przytaczamy, zachodzi, na wszelki sposób, pewna rozbieżność. Jakkolwiek bowiem z rezolucyj klubów antiblokowych przebija przedewszystkiem chęć przewleczenia rokowań, a przez zwołanie Sejmu złożenie odpowiedzialności za jego ewentualne rozbicie na inne stronnictwa — przecież, pomimo tego — momentalnie — rezolucye te nie kryją się z opinią prasy wiedeńskiej.

Rozbieżność tych dwóch objawów sytuacyi tłomaczy w pierwszym rzędzie ich chronologiczne następstwo, albowiem zważyć należy, że dzienniki wiedeńskie, między niemi „N. Fr. Presse“ i „Die Zeit“ opinię swoją wyraziły we wczorajszych swoich wydaniach popołudniowych, ukazujących się koło godziny 3 po południu, podczas gdy kluby antiblokowe uchwaliły wczoraj we Lwowie przytoczone powyżej rezolucye dopiero po godzinie 5 po południu, a ogłosiły je późno wieczór. Widocznie więc, na podstawie informacyj, nadesłanych wczoraj w południowej porze do Wiednia ze Lwowa, uważano rokowania lwowskie za rozbite i sytuacyę za beznadziejną.

Tymczasem, jakkolwiek dalecy jesteśmy od optymizmu, przecież, pod względem formalnym, sytuacya w ostatniej chwili o tyle zmieniła się wczoraj we Lwowie na lepsze, że rokowania nie zostały jeszcze zerwane i prowadzone będą przez niedzielę, pomimo że wielkiej do ich wyniku nie przywiązują tam nadziei.

Nie jest też wykluczonem przypuszczenie, że stronnictwa antiblokowe pod pewną presyą w ostatniej chwili chciały zostawić sobie jeszcze nieco czasu do namysłu, zanim ostatnie powiedzą słowo.

Przyp. redakcyi „Nowej Reformy“.

Afery szpiegowskie.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń. Przed garnizonowym sądem odbył się wczoraj sąd wojenny nad nadporucznikiem Jandriczem z 6 pułku piechoty bośniacko-hercegowińskiego. Aresztowano go wraz z bratem, jako podejrzanego o dostarczanie wojskowych rezerwatów obcym państwom. Major audytor Kunz przedstawił dowody. Według wojskowej ustawy karnej grozi mu kara śmierci za zarzucone przewinienia. Uwięziony złożył krótkie oświadczenie, poczem został z powrotem odprowadzony. Następnie odbyło się głosowanie i wydano wyrok, który oskarżonemu ogłoszą po decyzyi wiedeńskiego komendanta korpusu, jako komendanta wojskowego.

Jandricz skazany na śmierć.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się przed sądem wojennym rozprawa przeciw porucznikowi Cedomilowi Jandriczowi z bośniackiego p. p. nr 1, oskarżonemu o szpiegostwo w czasie wojennym. Jandricz skazany został na śmierć.

Budapeszt. Wczoraj rozpoczął się przed tutejszym sądem karnym proces przeciw Bravourze i Velessyemu o spiegostwo wojskowe na rzecz obcego mocarstwa. Rozprawa jest tajna.

Sprawy bałkańskie.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Generalny konsulat rosyjski w Albanii.

Petersburg. (Ag. pet.) Komisya Dumy przyjęła ustawę o utworzeniu generalnego konsulatu w Albanii.

Dalsze rokowania grecko-tureckie.

Ateny. (Ag. at.). Delegaci tureccy otrzymali nowe instrukcye. Wczoraj po południu rozpoczęły się dalsze rokowania.

Proces kijowski.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Kijów. (Ag. pet.). W procesie Bejlisa obrońca Makłakow wskazał, że na podstawie talmudu stworzono akt oskarżenia przeciw żydom.

Obrońca Gruzenberg nazwał Bejlisa kozłem ofiarnym, który ma odpokutować za błędy śledztwa policyjnego i sądowego i za oskarżenie krewnych ofiary. Jutro Gruzenberg przemawiać będzie w dalszym ciągu.

Protest przeciw procesowi.

Petersburg. Członkowie starorosyjskiego towarzystwa literackiego uchwalili wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa Mereżkowskiego jednogłośnie protest przeciw procesowi Bejlisa, który obraża nietylko żydów, ale także i naród rosyjski. Prezes Towarzystwa Sołogub, który był przeciwnym tej rezolucyi ustąpił ze swego stanowiska.

Z Aleksandrowska donoszą, że nadeszły tam masy plakatów, wzywających do pogromów.

Telegramy

z dnia 9 listopada.

Aresztowanie kierownika ekspozytury Austro-Americany.

Lwów. „Gazeta Poranna“ donosi ze Stanisławowa: Żandarmerya tutejsza aresztowała kierownika tutejszej ekspozytury Austro-Americany Zanga i jego spólnika Freundlicha. Z lokalu zdjęto wszystkie szyldy.

Afera pos. Stapińskiego.

Wiedeń. (Komunikat). Komisya dla zbadania zarzutów, wytoczonych pos. Stapińskiemu dnia 6 b. m. odbyła posiedzenie. Przewodniczący poseł Jabłoński złożył sprawozdanie z wykonanych zarządzeń, poruczonych mu na posiedzeniu dnia 3 b. m, a po przyjęciu tego sprawozdania przez wszystkich członków komisyi do wiadomości, wyznaczono dla przesłuchania posła Lasockiego osobne posiedzenie na 7 b. m. Przesłuchanie to z przerwą na obiad, przeciągnęło się przez cały dzień. Dalszy ciąg odbędzie się w poniedziałek 10 b. m. przed południem.

Zachwiane stanowisko ministra Hochenburgera.

Praga. „Bohemia“ donosi, że stanowisko ministra sprawiedliwości Hochenburgera jest niemożliwem do utrzymania z powodu ostatniego okólnika, zawierającego naganę dla pewnego sędziego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że komisya prawnicza Izby posłów na przyszłem posiedzeniu uchwali votum nieufności ministrowi.

„Bummel“ młodzieży wiedeńskiej.

Wiedeń. Przed południem odbył się zapowiedziany demonstracyjny „Bummel“ wiedeńskich słuchaczy wyższych zakładów naukowych dla wyrażenia sympatyi strajkującym słuchaczom wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych. Około 1500 studentów udało się z przed pomnika Goethego przed Akademię sztuk pięknych, gdzie przemówił jeden ze studentów Akademii. Następnie zebrani rozeszli się w spokoju.

O porozumienie z opozycyą.

Budapeszt. Organ Kossutha „Budapest“ proponuje utworzenie prowizorycznego gabinetu i zrekonstruowanie prezydyum Sejmu węgierskiego, a to celem umożliwienia porozumienia z opozycyą.

Koncesye dla Chorwatów.

Budapeszt. Jak słychać, rząd węgierski chce jeszcze przed zebraniem się delegacyj znieść pragmatykę kolejową dla kolejarzy chorwackich i na wszystkich stacyach chorwackich umieścić napisy chorwackie. Tem samem spełniłyby się dawne życzenia Chorwatów.

Groźny stan zdrowia Kossutha.

Budapeszt. W stanie zdrowia Kosutha wydany wczoraj biuletyn stwierdził, że stan jest dalej poważny.

Manifestacya studentów czeskich.

Praga. Słuchacze czeskiej politechniki i czeskiego uniwersytetu urządzili wczoraj przed południem manifestacyjny pochód za drugim czeskim uniwersytetem w Bernie.

Obrady nad ustawą prasową w Dumie.

Petersburg. (Ag. pet.) Komisya Dumy rozpoczęła dyskusyę o ustawie prasowej. W miejsce Szulgina, który złożył przewodnictwo komisyi, wybrano przewodniczącym progresistę Jefromowa.

Nowy król bawarski.

Monachium. Król Ludwik III w swojej rezydencyi wobec dygnitarzy i reprezentantów obu Izb złożył wczoraj przysięgę.

Na odczyt Amundsena... pozwolono.

Berlin. Biuro Wolffa dowiaduje się, że prezydent rządu ślezwickiego zezwolił Amundsenowi na odczyt w języku norweskim we Flensburgu, na podstawie zezwolenia ministra spraw wewnętrznych.

Stany Zjednoczone a Meksyk.

Meksyk. (B. Reutera). Zdaje się, że gdy odpowiedź Huerty będzie korzystną, rząd amerykański wyśle ultimatum w znaczeniu dyplomatycznem. Sprawa ma być ukończoną do 22 b. m. t. j. przed zebraniem się nowego kongresu.

Podrożenie biletów okrętowych do Kanady.

Berlin. Północno niemiecki Lloyd podwyższył cenę biletów okrętowych III klasy do Kanady o 20 marek, t. j. na 140 marek.

Wyrok w procesie Kruppa.

Berlin. W procesie Brandta zapadł wyrok. Brandt skazany został na cztery miesiące więzienia. Ponieważ wliczono mu areszt śledczy, kara została umorzona. Bocius skazany został na 1200 marek grzywny. Koszta sądowe pokryć mają obaj.

Zaniepokojenie o los Daucourta.

Konstantynopol. Panuje tu zaniepokojenie o los francuskiego lotnika Daucourta i jego towarzysza, których przybycia oczekiwano już w piątek, a dotąd nie ma żadnych o nich wieści.

Wielki pożar.

Petersburg. (Pet. ag.) Na ulicy Kawalirgarskaja wybuchł wielki pożar, w którym zginęło pięć osób. Jednego strażaka zabił spadający gzyms.

Zlot śpiewaków polskich.

(*Telefonem*).

Lwów, 9 listopada.

Ku uczczeniu przybyłych na Zlot śpiewaków odbył się wczoraj w południe obiad w salach Koła artystyczno-literackiego. Do stołów zasiadło około 200 osób. Zebranych powitał wiceprezes komitetu obchodu rocznicy powstania p. Witold Lewicki, który ze szczególną serdecznością zwrócił się do gości z Warszawy i Poznania.

Po południu o godz. 4 katedra zapełniła się szczelnie publicznością. Przed wielkim ołtarzem połączone chóry „Lutni“ i „Hejnału“ odśpiewały oratoryum Sołtysa: „Śluby Jana Kazimierza“. Dyrygował p. Sołtys. Partye solowe wykonali pp.: Korolewicz-Waydowa, Szczurkowska, Niżankowski, Ludwig i Dianni.

Wieczorem w Pałacu sportowym zebrało się kilka tysięcy ludzi. Odbyła się tam generalna próba dzisiejszego koncertu zbiorowego, na którym dyrygować będzie p. Maszyński.

Lwów, 9 listopada.

Na zlot przybyli z Poznania: sekretarz związku śpiewaków Kazimierz Barwicki, dyrygent p. Bartkiewicz, delegat Towarzystwa „Arion“ p. Meisner, a z Berlina trzej delegaci „Harmonii“ pp.: Dux, Kręgielski i Kowalski.

Teatr miejski.

„Igrzysko“. Dramat w trzech aktach Leopolda Staffa.

Nazwisko autora „Skarbu“ i „Godiwy“ zalicza się do szczupłej liczby tych, które w dzisiejszym teatrze polskim reprezentują królestwo poezyi. Wśród szarzyzny dzisiejszej scenicznej twórczości słowo Staffa mocne, jasne, brzmi w utworach jego, dla teatru przeznaczonych, jak hasło prawdziwego piękna. Jego muza teatralna jest pod pewnym względem kontynuacyą wizyjnych wzlotów ducha Wyspiańskiego, o tyle oddaloną od świata myśli autora „Wesela“, że — jak dotąd — fantazya Staffa nie dotknęła tematów rodzimych, a w sposobie wypowiadania się jaśniejszą jest i plastyczniejszą od niego.

Wystawione wczoraj po raz pierwszy na scenie naszej „Igrzysko“ jest w całem tego słowa znaczeniu dramatem klasycznej piękności, ujarzmiającym słuchacza siłą i czarem wiązanej mowy. Z każdego słowa utworu tego od pierwszej do ostatniej sceny bije piękno poezyi, wyziera czar klasycznej formy, ogarnia potęga nastroju, jaki bywa udziałem dzieł klasycznych, zajmujących stałe miejsce w klasycznym repertoarze.

Rzecz dzieje się w Rzymie za panowania cesarza Dyoklecyana. Prześladowanie chrześcijan przybrało formy rozszalałej orgii. — Więzienia przepełnione nimi, tropienie wyznawców „nowej sekty“ odbywa się zaciekle, a w cyrku Maxima co kilka dni odbywają się krwawe igrzyska. Mimo to z kości męczenników powstają nowi wyznawcy, liczba ich rośnie, krzewi się, wśród rodzin rzymskich jawią się wszędzie Chrześcijanie — nienawidzeni i prześladowani przez sfanatyzowane pogaństwo. Histryon Filemon, bohater sztuki, syt chwały i uznania, znudzony pochlebstwami swych wielbicieli, wyczerpawszy czarę życia do dna, przychodzi do przekonania, że najwyższa filozofia jest dobrze umrzeć. Nareszcie u swego przyjaciela Firmusa dowiaduje się, że następnego dnia dyakon Apoloniusz ma być zmuszony pod groźbą tortury do wyrzeczenia się nowego Boga. Jeden z przyjaciół poddaje znudzonemu histryonowi projekt aby zagrał w teatrze rolę wydanego na śmierć chrześcijanina fanatyka. Filemon myśl tę chwyta w lot i postanawia wykonać. Przybywa do więzienia i potęgą słowa udaje mu się uzyskać zgodę Apoloniusza na zamianę roli. Apoloniusz w szatach Filemona uchodzi z więzienia, a na jego miejscu pozostaje przebrany za starca chrześcijanina Filemon. W dniu sądu staje przed obliczem ludu i zaczyna grać rolę przez siebie samego stworzoną.

Wezwany do złożenia ofiary bogom, ma do prześladowców swych przemowę, usiłuje on ich przekonać, nawrócić, wzruszyć i upokorzyć. Ale zapał unosi go tak daleko, że pod wpływem mowy jego kilkanaście osób w tłumie jawnie przechodzi do wyznawców Chrystusa, a on sam w ostatecznej chwili odmawia złożenia ofiary.

Przyjaciele Filemona, obecni na tem igrzysku w chwili, gdy arcykapłan wydaje nań wyrok śmierci, zdradzają jego tajemnicę, demaskują go, ale on, którego duch wspiął się na szczyty poświęcenia, uczuwszy się w roli Apoloniusza, nie może złożyć ofiary bogom i zażywa truciznę.

„Igrzysko“ jest zatem, jak z powyższego streszczenia widać, utworem o szerokim locie poetyckim, o wysokiem napięciu dramatycznem i silnym podkładzie psychologicznym. Te trzy czynniki, wsparte przedziwnej piękności językiem, zapewniają temu dziełu nie tylko wyjątkowe znaczenie w dorobku poetyckim, ale trwałe miejsce w repertoarze poetyckim. Wyczarowana z fantazyi poetyckiej postać histryona rzymskiego, który zdobywa się na rozwinięcie w czynie aforyzmu: „Kto nieuleczalnie był mały w życiu, niechaj dumny będzie w śmierci“, ma prawo zaliczać się nie tylko do najoryginalniejszych pomysłów autorskich, ale i do najgłębiej ideowo ujętych problemów odmalowania wiekuistej tęsknoty człowieka ku pięknu i prawdzie.

„Igrzysko" przeszło już próbę kinkietów teatralnych. Wystawione w roku 1909 w teatrze lwowskim za dyrekcyi p. Pawlikowskiego, zdobyło prawo scenicznego obywatelstwa nietylko swą wartością poetycką, ale i przez znakomitą grę p. Adwentowicza w roli głównego bohatera. W teatrze krakowskim pojawiło się wczoraj dzięki inicyatywie tego samego dyrektora i przy współudziale tego samego wykonawcy roli Filemona, w niezwykle starannej inscenizacyi w ramach stylowej wystawy, odpowiadającej charakterowi poetyckiego dzieła wysokiej miary. Gra p. Adwentowicza wspaniała w geście i słowie, w zaakcentowaniu artystycznem wszystkich odcieni myśli i zasad aktora, przedzierającego się w apostoła i obrońcę wiary, była świetnem wcieleniem myśli przewodniej autora. Była to pierwsza z ról odegranych na krakowskiej scenie, w których p. Adwentowicz dał nam poznać całą skalę talentu, jako interpretator dzieł poetyckich o wysokiem napięciu ducha, wymagających współdziałania zapału i refleksyi, techniki aktorskiej i talentu deklamacyjnego.

Cały sztafaż obrazu i cała pozostała obsada sztuki jest tylko akompaniamentem do melodyi prowadzonej przez Filemona. W tych drugoplanowych rolach pełnem odczuciem stylu klasycznego utworu wywiązali się z zadania pp Nowakowski jako Apoloniusz, Bończa, Ruszkowski, Żarski, Miarczyński (arcykapłan), Jednowski (wyborny odźwierny) i Mielewski; panie: Szpak, Paucewicz, Janiczówna i Milaszewska. Inscenizacya obrazów pomysłowa, świetna zwłaszcza w akcie II. i III., dała świadectwo zrozumienia zadań reżyserskich i zdobyła powszechne uznanie.

Dzieło Staffa, jako cenny nabytek poetyckiego repertoaru, ma prawo i tytuł do trwałego powodzenia na scenie. Wczorajsze gromkie oklaski widowni są dobrą w tej mierze zapowiedzią.

W. Pr.

Kronika.

Kraków, niedziela 9 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Teodora ż. i Urszuli.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 44, zachód o godz. 4 m. 03, długość dnia godzin 9 min. 19.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, niestale, chłodno, południowo-zachodnie i nie wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Młynarz i jego córka"; wieczór: „Igrzysko".

Raut „Strzelca" o godzinie 9 wieczór w starym teatrze.

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Od Warszawy do Bałtyku" o godz. 3 po południu (dla dzieci); „Wieczorek o Chopinie" o godz 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Wykłady przeciwalkoholowe: „Wpływ alkohol i alkoholizm na organizm ludzki" dr Stanisław Poźniak o godz. 7 wieczór (Gołębia, 12).

„Na radę opiekuńczą" odczyt p. Jana Grzegorzewskiego o godz. 5 po południu w sali Tow. technicznego (Straszewskiego l. 28).

Zebranie rodziców i wychowawców w Sokole, referat p. t. „Jak zastosować skauting do wychowania dziewcząt" wygłosi dr L. Lutosławski o godz. 4 po południu.

Zawody o mistrzowstwo Galicyi „Wisła—Cracovia" na boisku „Cracovii".

Poświęcenie lokalu „Gwiazdy" o godz. 9 rano (Karmelicka l. 21).

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Z Akademii Umiejętności. Dnia 5 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału matem.-przyrodniczego. Czł. W. Natanson przedstawił pracę p. J. Kroo z dziedziny mechaniki statystycznej, członkowie H. Hoyer i W. Szajnocha zdali sprawę z pracy p. E. Kiernika z zakresu paleozologii czł. L. Marchlewski mówił o pracy p. A. Gałeckiego z dziedziny chemii analitycznej oraz przedstawił dwa komunikaty p. W. Swiętosławskiego, z których autor zdaje sprawę z dwóch prac z zakresu termochemii jednej własnej, drugiej wykonanej wspólnie z p. A. Manosshonem.

Następnie członek K. Kostanecki przedstawił prace p. M. Rosego p. t.: „Cytoarchitektonikas — przedmóżdża ptaków" a wreszcie członek K. Żorawski mówił o pracy p. L. Godeaux z dziedziny geometryi.

Wiadomości osobiste. P. Franciszek Krysiak, redaktor „Dziennika Berlińskiego" bawi wraz z żoną w Krakowie.

„Harem i pustynia". Pod tym tytułem wygłosi dzisiaj odczyt o godz. 5 po południu w sali Towarzystwa technicznego znakomity badacz Wschodu i krajów słowiańskich p. Jan Grzegorzewski z Sofii.

Dochód z odczytu przeznaczony jest na zasilenie funduszów „Rady opiekuńczej, stowarzyszenia opiekującego się opuszczonemi i zaniedbanemi dziećmi", których około 200 pozostaje obecnie pod opieką „Rady".

Obecne przesilenie ekonomiczne odbiło się bardzo ujemnie także na funduszach „Rady opiekuńczej"; subwencye się zmniejszyły, dobrowolne datki płyną nader skąpo i „Rada opiekuńcza" mimo zabiegów swego zarządu, stanęła wobec konieczności znacznej restrykcyi liczby utrzymywanych dzieci.

Dochód z dzisiejszego odczytu wybitnego oryentalisty, oraz szereg dalszych odczytów, mają bardzo nadwątlone fundusze „Rady opiekuńczej" uzupełnić i umożliwić instytucyi przed nieuchronną koniecznością ograniczenia swej akcyi.

Cykl Beethovena kwartetu brukselskiego. Oprócz tradycyjnych dziesięciu kwartetów w abonamencie, urządza dyr. konc. w tym roku dwa popularne cykle Beethovena i Chopina w wykonaniu kwartetu brukselskiego i Artura Rubinsteina. Cykl Beethovenowski rozpoczyna się już w tym miesiącu. Po kwartecie Joachima, który pierwszy wprowadził zwyczaj cyklicznego wykonywania kameralnych utworów Beethovena, Brukselczycy są drugim zespołem, który tę wysoce artystyczną tradycyę utrzymują i systematycznie kultywują. W niektórych miastach musieli cykl powtarzać co kilka lat, wobec powodzenia, jakiego doznawali. U nas zainteresowanie cyklem jest niespodziewanie wielkie, gdyż jak się dowiadujemy, już prawie pół sali rozebrano w abonamencie. Na szczególne podniesienie zasługuje okoliczność, że zwłaszcza młodzież kształcąca się stanowi poważny kontyngent abonentów.

Uniwersytet ludowy urządza dzisiaj wieczorem o godz. 7 wieczór Szopena z wykładem p. Adama Kropatscha, z deklamacyą i śpiewem. Wieczór odbędzie się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14. Wstęp 24 hal.

W Czytelni Towarzyskiej (Rynek A-B, 39) wygłosi dzisiaj o godz. 6 wiecz. p. Adam Czerbak odczyt p. t.: „Nowe prądy w gimnastyce rytmicznej" z demonstracyą uczenic seminaryum muzycznego.

Ze sportu. Pierwsze obecnie drużyny galicyjskie „Cracovia" i „Wisła" rozegrają dzisiaj rozstrzygające zawody o mistrzostwo polskie. — Zwolennicy obydwóch klubów oczekują tego spotkania wprost z gorączkową niecierpliwością, gdyż obydwie drużyny dołożą wszelkich sił, aby zatrzymać dla siebie przodownictwo w polskim footballu i zdobyć dla swych barw nagrodę wędrowną. — Drużyna biało-czerwonych obchodzi w dniu tym piękną domową uroczystość; kapitan bowiem „Cracovii", p. Synowiec, w spotkaniu tem rozegra setny z rzędu match. — Pierwszy to u nas gracz, który brał udział w tylu oficyalnych zawodach — jest chlubą nietylko drużyny, lecz i całego klubu, stanowiąc wzór dzielnego i szanowanego w kołach młodzieży sportsmena.

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza z dniem 31 października 1913 stan wkładek na książeczki wkładkowe w kwocie K 3,691.210 w rachunku bieżącym w kwocie K 14,401.983·56 razem K 18,093.193 67.

Sprawa uchylenia aresztu nad Reschem. Wczoraj miała się odbyć narada w wyższym sądzie krajowym karnym w Krakowie w sprawie uchylenia aresztu nad Reschem. Izba radna bowiem odrzuciła sprzeciw przeciwko aresztowi, wniesiony przez adwokata Rescha. Sesya wczorajsza nie przyszła do skutku i Resch w dalszym ciągu pozostaje w aresztach śledczych.

Fala emigrantów. Wczoraj znowu przejeżdżała cała fala emigrantów poborowych przez Kraków. Policya zatrzymała przeszło 40. Kilku z nich odstawiono „pod Telegraf" za fałszywe legitymacye, resztę zaś odesłano do miejsc przynależności.

Sprawa Schenkera. Po Podgórzu krążą przedziwne wieści o Schenkerze, w których nie brak humoru.

Znawcy sądowi pp. Gablenz i Dorawski rozpoczęli już badania ksiąg banczku. Jak się informujemy, wynik badań tych ksiąg będzie wiadomym za jakie trzy miesiące. Badanie bowiem prowadzone będzie szczegółowo i od początku istnienia banczku t. j. od 7 lat. Radca Niemietz bowiem miał polecenie zbadanie stanu kasy i ksiąg banczku za ostatnich kilka miesięcy b. r.

Krakowskie lalki we Francyi i Holandyi. Istniejąca w Krakowie od lat kilku przy ulicy Wolskiej fabryka lalek doznała zaszczytnego uznania za granicą, gdyż otrzymała w tych dniach znaczniejsze zamówienia na dostawę świąteczną do światowych firm Lafayetta w Paryżu i Pitza w Antwerpii. Zamówiono partye „polskich" lalek w strojach krakowskich i góralskich. — Fabryka krakowska zatrudnia już kilkanaście dziewcząt i stałego rzeźbiarza.

Dezerter rosyjski. W ostatnich kilku dniach posterunki żandarmeryi na granicy rosyjskiej przytrzymują dezerterów przeważnie straży pogranicznej. Wczoraj znowu przyprowadził żandarm z Szyc żołnierza z 15 pułku strzelców rosyjskich, Matwija Stepanowa, rodem z gubernii kałuskiej. Stepanow opowiada, że powodem ciągłych dezercyj żołnierzy rosyjskich jest złe traktowanie ich przez oficerów i złe odżywianie. — Po przesłuchaniu „pod telegrafem" Stepanow odstawiony będzie do granicy, dowolnie przez niego obranej, a broń oddana władzom rosyjskim.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 8 listopada.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Inżynier Aleksander Boberski z Tarnowa, nadpor. Bertold Ankerst z rodziną z Leitmeritz, kap. Ryszard Dellisch z matką z Opawy, M. Mondschein z Brodów, I. Rossolimo z Odessy, Marya Hawranek z Neponnik (Czechy), Józef Kaspar z Leitomischl (Czechy), inż. Karol Kerl z Wiednia, Ludwik Szczerski z Nowej Wsi, Michał Balicki z Zakopanego, Stanisław Skupień z Wieruszewa (Król. Polsk.), Józef Brawada z Wieruszowa (Król. Polsk.), Adam Jastrzębski ze Lwowa, Franciszek Muhlhofer z Wiednia, Włodzimierz Macielński ze Lwowa, Kazimierz Korsinicki z Białej Siedl., Aleksander Pompeiu z Czarnej, Józef Nowosielecki z Rzeszowa, Roman Kawczyński z rodziną ze Sosnowca, Adam Mikołajczyk z Warszawy, Eugeniusz Swoboda z Chicago, Maksymilian Zwardowski z Radomia, Józef Majerczyk z Berlina.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Hr. Jan Tarnawski z Zakopanego, Tadeuszowa Cieńska ze Lwowa, Juliusz Polacsek z Wiednia, Samuel Löbel ze Lwowa, Maksymilian Hauze z Jarosławia, L. Siebrecht z Wrocławia, Zofia Gaszyńska z Gołoszyna (Król. Polsk.).

HOTEL FRANCUSKI: Drowie Adolfowie Kaczkowscy z Jasła Stanisława Kossecka z Korytna (Podole ros.), Kazimierz Brzoży z Tarnobrzegu, Roger, Cley z Paryża, Maksymilian Glück z Wiednia, Jan Mehnert z Lyonu, Leon Nadel z Budapesztu, Bronisława Proszkowska z Tarni (Kieleckie), Stefan Piotrowski z Tarnobrzegu, Henryk Pawlikowski ze Lwowa, Wacław Piotrowski z Warszawy, Aleksandrowie Russoccy z Jasio (Radomskie, Ignacy Popiel z Warszawy, Jerzy Winstin, William James Wilson z Nowej Zelandyi, S. Zand z Winschaten (Holandya), Feliksowie Krajewscy z Tarnowa, Kazimierz Krężelewski, Kazimierz Kościelski, Konrad Kamieński, Augustyn Uniszowski i Teofil Wasilewski z Warszawy, Czesławowie Łopuscy z Nagawczyny, Antoni Markowski z Warszawy, Antoni Buszek z Paryża, Słowomir Dzierżawski z Miknlic (Kaliskie), drowa Franciszka Hochfeldowa z Rzeszowa, Aleksander Jung z Warszawy, Stanisław Krókowski z rodziną z Krzeszowic, Kazimierz Marszałkowski z Warszawy, Zygmunt Paneth z Jasła, Dawid Fleischer z Wiednia, Adam Piaskowski z Warszawy, Franciszek Tylla z Królewskie Huty, ks. Antoni Borgel z Wrocławia, Wanda Bielińska ze Lwowa, Edwardowie Potworowscy z Gostynia (W. Ks. Poznańskie).

FERDYNAND BLAHOUT
cukiernik i restaurator c. k. kolei państw. w Dębicy

przeżywszy lat 49, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 8 b. m. 1913 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła OO. Bonifratrów wprost na cmentarz nastąpi w poniedziałek dnia 10 b. m. o godz. 4 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie we środę dnia 12 b. m. o godz. 8 rano w kościele parafialnym w Dębicy.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 8 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 279·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 247·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 267·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 252·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 108·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 25·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4 8·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 63·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·0, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 236·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 227·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 472·0.

Wiedeń, 8 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 620·50, węg. Zakł. kredyt. 812·—, Anglobanku 335·25, Unionbanku 584·50, Länderbanku 511·25, Bankvereinu 512 25, Bodencredit 1168·— Galicyjsk. Banku hipotecznego 620·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 64 ·—, Kolei państwowych 689·50, kolei południowej 106·50, kolei północnej 4765·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 782·25, Rima Muranyi 636·25, Praskiego Tow. żelaznego 2659·—, Fabryki broni 96 ·75, Akcye tureckie tyt. 350· , Gal. Karp. Tow. naft. 953·50 Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 80·95, Austr. renta koron. 81·60, Węgier. renta koron. 80·50, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 80·—, 4% Listy Banku hip. 82·—, 4½% Listy Banku hip. 90·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·35, 4½% Listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 97·60, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·40, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 80·90, Losy tureckie 228·25, Marki 117·6, Ruble 253·75, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 776·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Berlin, 8 listopada. (Zamknięcie giełdy) Nowy Jork 421·50, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 848·75, Austryackie noty 84·95, Rosyjskie noty 216·.5, Amerykańskie noty 421·—, 3% pruskie konsole 76·30, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 137·37, Austryackie akcye kredytowe 198·37, Berlińskie Towarzystwo handlowe 155·—, Diskonto Komandit 184·75, Austryackie koleje państw. 151·12, Lombardy 22·75, Kanada Pacific 230·5 , Losy tureckie 160·75, Hohenlohe 121·75, Phönix 249·50, Gelsenkirchner 172·75, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 134·62, Hansa 270·50, Północny Lloyd 118·62.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rzadca drukarni L. K. Górski.